



# ANTYGONA

TEATR POWSZECHNY W WARSZAWIE

**Dyrektor i kierownik artystyczny**  
**ZYGMUNT HÜBNER**  
**Zastępca dyrektora**  
**Andrzej Karwowski**

**Redaktor programu**  
**Magdalena Ciesielska**

**Reprodukcja obrazu**  
**JERZEGO NOWOSIELSKIEGO**  
**p.t. „Antygona”**

**Wydawca: Teatr Powszechny**  
**03-801 Warszawa, ul. Zamoyskiego 20**  
**Druk: Zakł. Offset, z. 2181 n. 5000 egz. Z-8**  
**Cena zł 20, —**

HELMUT KAJZAR  
ANTYгона

transkrypcja z Sofoklesa

*Chcę, by przedstawienie to było snem.*

*Jak przypomnienie spraw, zdarzeń, historii zbyt groźnych i przykrych i zbyt już od nas odległych, abym odważył się z pełnym krwi wylewem urzeczywistnić je na waszych oczach, w waszej wyobraźni, na deskach sceny.*

*Zbrodnie prymarne i najbezwzględniejsze. Rozlane szkliwo galki oczu, puste oczodoły, zakrwawione kolce, błysk noży ofiarnych, niech wam opowiedzą sen. Niech snu wysłańcy, niech domownicy zbrodni, niech usta zdyszanych gońców szukają słów właściwych i przerażonych. I ciszy, która wyjawia to, co poprzedziło walkę bohatera z demonem szalu. Trwogę, czy wdzięczność czujemy, gdy dane jest nam tylko słuchać opowieści o chwili agonii, a nie uczestniczyć w przesileniu, w największej próbie? Próbie, która — wiemy — i nas nie ominie po przebudzeniu. Na jawie. Na jawie nosimy w sobie zasiew śmierci.*

*W teatrze, we śnie, rozumem przenikamy pułapki losu, nie uciekamy, nie poddajemy się. Rozumiemy nasz los we śnie... i zawsze możemy się obudzić, aby żyć na powierzchni, poza murami zamku mitycznych przodków.*

*Wy, widzowie teatralni, jesteście świadkami. Przychodzicie do teatru na ogół bez wyraźnego celu. Chcecie się zabawić, wzruszyć, odprężyć, rozerwać. Podziwiacie i krytykujecie aktorów, ale zapominacie o tym, że przypatrując się im jesteście uczestnikami widowiska. Podobnie, jak dzieje się ze świadkami wypadku, czy zbrodni. Wy jesteście świadkami Teatru. Dziś, w bieżącym roku. Zwykle chcecie oglądać to, co oszalał. Ale czasem zdarza się, że rozpoznajecie w aktorach ludzi podobnych do siebie, ludzi, którzy do was się upodobnili. Jakby w lustrze.*

Antygone  
Ismena  
Królowa  
Kreon  
Terezjusz  
Strażnik I  
Strażnik II  
Hajmon  
Domownica  
Chór  
Chłopiec

o b s a d a:

— EWA DAŁKOWSKA  
— JOANNA ŻÓLKOWSKA  
— WIESŁAWA MAZURKIEWICZ  
— FRANCISZEK PIECZKA; RYSZARD ŻUROŃSKI  
— BOLESŁAW SMELA  
— MACIEJ GÓRAJ  
— MARIAN KRAWCZYK (gościnnie)  
— KRZYSZTOF PIECZYŃSKI  
— GRAŻYNA MARZEC  
— OLGIERD LUKASZEWICZ  
— xxx

Solo na wiolonczeli  
JERZY KŁOCEK

reżyseria  
HELMUT KAJZAR  
scenografia  
JERZY NOWOSIELSKI  
muzyka  
PIOTR MOSS  
asystent reżysera  
Elżbieta Bukowińska  
inspicjent  
Marek Gorzkowski  
sufler  
Jadwiga Dolińska

*Aktor, ten który wychodzi naprzeciwko was, na scenę, jest jednym spośród was, wie tyle samo co wy, podobnie został wychowany przez naród i państwo, czeka go podobna do waszej śmierć. Przeczytał te same gazety. Ma podobne troski. Ale wychodzi na scenę, aby naśladować życie, chce je rozpoznać w jego przejawach i chce je wyrazić.*

*Tragedia antyczna jest jednym z najstarszych świadectw instynktu mimetycznego w kulturze europejskiej. Forma jej przez wieki pomagała w artykułowaniu się środków wyrazu teatru europejskiego. Świadczą o tym do dziś choćby greckie terminy na oznaczenie miejsc, na których odgrywamy sztuki. Współczesny budynek teatralny pamięta jeszcze kształt budowli teatru antycznego, jego strukturę, która oczywiście z biegiem stuleci musiała dostosować się do nowych wymagań i widzeń. Dlatego uważam, że fałszywa jest chęć rekonstruowania form teatru antycznego. Raczej poddać tekst antyczny próbie dopasowania do współczesnej sceny, zmusić go do podobnej, co budynek teatru, ewolucji, zmian, przesunięć.*

*Najwyraźniej zmieniło się miejsce i funkcja Chóru. Na orchesterę wtargnęli widzowie. Chcieli być bliżej aktorów. To widzowie weszli na miejsce Chóru. To wy przyglądacie się aktorom z bliska, jak niegdyś Chór przyglądał się cierpieniom swych mitycznych królów-tytanów i bogów. Teraz wy patrzcie nam w oczy.*

HELMUT KAJZAR  
„Sztuka i eseje”  
C.O.M.U.K., Warszawa 1976